

Św. Józef



Biuletyn Mężczyzn
Świętego Józefa



nr 1 wrzesień 2019

Ojciec jako kapitan

Mężczyzna – Ojciec, powinien być jak kapitan na statku. Kapitan na statku zapewnia bezpieczeństwo i również zapewnia, że statek osiągnie określony cel. Ma opiekować się zarówno załogą, jak i pasażerami. Kapitan nie tylko ma zapewnić bezpieczeństwo, on ma dawać poczucie bezpieczeństwa. Czyli w czasie najstraszliwszego sztormu kapitan ma się uśmiechać. I wszyscy widzą – jest OK., nasz kapitan panuje nad sytuacją. Nie może wpadać w panikę. On ma chronić przed wpadaniem w panikę. Odpowiedzialność kapitana jest bardzo szeroka. Jest odpowiedzialny za wszystko, co tam się dzieje. Za to że kucharz przypalił potrawę, jest odpowiedzialny kapitan, za to że pijany sternik wprowadził statek na skały jest odpowiedzialny kapitan (bo on go najął, bo on go po prostu nie upilnował). U nas w domu bawiliśmy się w statek (dzieci były małe). Żona była kucharzem, tata był kapitanem, dzieci były majtkami. To było na poziomie,

Jacek Pulikowski - Specjalista w pokonywaniu kryzysów małżeńskich, budowaniu relacji rodzinnych czy postawy rodzicielskiej.

gdzie dzieci były tak naprawdę siusiu majtkami, ale to była świetna zabawa. I wszystkim się podobało. I również tatusiowi się podobało, bo był kimś ważnym. Jaką zapłatę ma kapitan za to, że naprawdę schodzi ostatni na ląd w czasie śmiertelnego zagrożenia. Narzą swoje życie – to jest jego zadanie. A nagrodą za to jest poczucie spełnienia. Jestem tutaj pierwszy po Bogu. Jestem tym, kim być powinienem. Ode mnie zależy bardzo wiele. Wszyscy są mi poddani pod moją opiekę. I to prawdziwemu mężczyźnie wystarczy. Jako satysfakcja z bycia tym, kim być powinienem.

Spisał z nagrania: Krzysztof Kantorski



Wiara wzrasta przez świadectwo

Od dziecka miałem opinię człowieka żywego, wszędzie mnie było pełno, ciężko usiedzieć w miejscu. Do dziś uwielbiam wysokie tempo życia, rywalizację, testosteron, to mnie kręci. Znakiem czasu jest to, że pracowałem w kilkunastu różnych pracach zaczynając w wieku 15 lat a w obecnym miejscu pracuję od 2005 roku, piastując ósme stanowisko, zazwyczaj jedno z aktualnie najtrudniejszych. Jestem synem monterki i kasjerki, a w przeciągu 4 lat startując od niczego zostałem kierownikiem bardzo ważnego działu. Niestety po drodze zgubiłem ludzkie podejście do drugiego człowieka, liczyły się tylko bieżące zadania, żona stawała się coraz bardziej obcą osobą dzieci przeszkadzały, a tata przecieź zmęczony po pracy gdzie robi karierę. Tylko jedno mało ale: Cały czas szukałem potwierdzenia własnej wartości, coraz bardziej czułem się samotny, nawet w tłumie ludzi, jakiś pusty, a wszystkie osiągnięcia choć było ich wiele jakoś nie dawały satysfakcji. Dlatego myślałem może jest potrzebne kolejne, kolejne, kolejne.

Jak spotkałem Pana Boga? Zazdrość tym którzy przeżyli to bardzo gwałtownie radykalnie jak Szaweł. Ktoś pożyczył mi książkę z wykazem wspólnot Archidiecezji Krakowskiej. Mało interesujące, ale przejrzałem

z ciekawości, przy jednej był na marginesie dopisek ołówkiem „To coś dla ciebie”. Chcąc udowodnić, że to coś zupełnie nie dla mnie przejrzałem materiały na stronie, trochę zacząłem czytać, modlić się, a po pół roku miałem po prostu ochotę iść na spotkanie. Było mi zupełnie nie po drodze, gdyż w tym czasie kiedy odbywały się spotkania ja miałem zajęcia z dziećmi i tylko jeden samochód w domu Poprosiłem Pana Boga że jeśli taka jego wola to rozwiąże problem. W ciągu sześciu miesięcy dostałem samochód służbowy i jednym żona mogła jechać z dziećmi, a ja mogłem wziąć udział w spotkaniach. Tak poznawałem duchowość, sens istnienia i cel działania Mężczyzn Świętego Józefa. Potem się okazało, że notatka nie była pisana do mnie, po prostu zapomnieli wymazać.

Czy tak jak w bajkach od tego czasu żyję długo i szczęśliwie? Żonę mam tą samą, tylko w relacjach jest nieporównywalnie lepiej, to trochę tak jakby ślepy kolory zobaczył, lub jakby jedzenie odzyskało smak. Dzieci dawniej tylko męczyły dziś być razem tych parę chwil, to kolejne źródło radości dla ojca. Pracę też mam tą samą którą miałem, chociaż dziś pracując z ludźmi, nie męczę się tak jak dawniej, a wyniki mam jedne z najlepszych. Realnie czuję Bożą miłość i opiekę, czego życzę każdemu. Dzięki tchnieniu Bożemu po prostu wraca życie, radość z prostych w zasadzie codziennych czynności, bycia razem.

Bogusław

Z życia Kościoła

ks. Mirosław Żak - Kapelan
Stowarzyszenia Mężczyzn Świętego
Józefa

Podczas ostatniego spotkania zarządu Stowarzyszenia Mężczyzn świętego Józefa pojawił się pomysł stworzenia platformy jedności, której celem byłoby pogłębianie męskiej duchowości, dzielenie się świadectwem, informowanie o męskich spotkaniach oraz umacnianie więzi z Kościołem. W obecnej sytuacji Kościoła w Polsce winniśmy budować jedność wierzących, zasłuchanych w Słowo Boże, realizujących powołanie jakim obdarował nas Bóg. Skoro Jezus przez Ducha Świętego wlewa w nas pragnienie odkrywania i pogłębiania męskiej tożsamości według planu od wieków ukrytego w Bogu to warto wykorzystując współczesne środki łączności dzielić się tym czego doświadczamy trwając w męskich ruchach czy wspólnotach.

Narzędziem tworzenia platformy jedności ma być newsletter, który będzie rozsyłany zawsze w dziewiętnasty dniu miesiąca poczynając od września tego roku. Na razie ma on mieć ograniczoną wielkość i zawierać cztery grupy tematyczne:

1. duchowość męzczyzny,
2. świadectwa,
3. nawiązanie do wydarzeń z życia Kościoła oraz
4. informacje o wydarzeniach i inicjatywach męskich wspólnot i ruchów.

Dotychczasowe spotkania pozwoliły na zgromadzenie około dwóch tysięcy adresów mailowych, na które jest wysłany ten pierwszy numer.

Jako kapelan Stowarzyszenia Mężczyzn świętego Józefa podjąłem się pilotowania tej inicjatywy i liczę na wykrystalizowanie się zespołu, który będzie ją realizował. Zapraszam do współtworzenia tego dzieła, poprzez nadsyłanie świadectw, informacji o spotkaniach, pomysłów, ocen, opinii, refleksji.

Zapraszam do duchowej jedności. Ja od kilku lat każdego dnia odmawiam tajemnicę Różańca Zesłanie Ducha Świętego w intencji męzczyzn świętego Józefa. Gdyby ktoś chciał podjąć taką modlitwę to proszę o sygnał mailowy. Wszelkie informacje proszę nadsyłać na adres mailowy.

Pozdrawiam wraz z modlitwą

Ks. Mirosław Żak - kapelan Stowarzyszenia Męzczyźni świętego Józefa

Mail kontaktowy:

biuletyn@mezczyzni.net

Zapraszamy do współpracy

Z życia męskich wspólnot i ruchów

21 września 2019 - Aktywna Męska Grupa Zawrat

2 Października 19.00 - Wieczór skupienia dla mężczyzn Duchowość Mężczyzny -
Bazylika Matki Boskiej Boguckiej - (MŚJ Bogucice)

4-6 października 2019 - Weekend dla mężczyzn w Kiczycach - Gedeon od zera do
bohatera - (MŚJ Silesia)

4-5 października 2019 - Dzień Odnowy Duchowej Mężczyzn Wrocław - Boża wizja
relacji w rodzinie - Polanica Zdrój (MŚJ Wrocław)

4-6 października 2019 roku - REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW - Mieczysław
Guzewicz

11-13 października 2019 - Weekend Młodego Mężczyzny 2019

25 października 2019 - Bunt nastolatka - Konferencję poprowadzi dla nas: Michał
Frąckowicz (MŚJ Wrocław)

15-17 listopada 2019 - Weekend dla mężczyzn w Krakowie - Męska Wytrwałość -
Gość spotkania: Jacek Pulikowski - (MŚJ)

22-24 listopada - Weekendowe spotkanie prowadzących i odpowiedzialnych za grupy
MSJ

24-29 listopada 2019 - Moduł I.: OSE Kerygmat i Nowa Ewangelizacja.

8-10 maja 2020 - Męski azymut 4

Zespół redakcyjny:

Ks. Mirosław Żak, Andrzej Lewek, Krzysztof Kantorski

Skład: tł; Zdjęcia: stock-adobe, w winiecie wykorzystany Fragment ikony św. Józefa
napisanej w klasztorze Sióstr karmelitanek Bosych w Kielcach

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Mężczyźni Świętego Józefa. ul. Zamoyskiego 2, 30-523 Kraków
e-mail: biuletyn@mezczyzni.net strona internetowa: www.biuletyn.mezczyzni.net
Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego MŚJ